

O!SUWISKO 2022

Usprawnienie systemu wczesnego ostrzegania, wdrażanie najnowocześniejszych metod obserwacyjnych, zmiany legislacyjne – to tylko część listy najpilniejszych działań, koniecznych do poprawy strategii redukcji ryzyka osuwiskowego w Polsce. Listę tę opracowała grupa ekspertów podczas 3. Ogólnopolskiej Konferencji Osuwiskowej O!SUWISKO 2022 w Kielnarowej koło Rzeszowa.

Konferencja zorganizowana przez Centrum Geozagrożeń Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego (PIG-PIB) zgromadziła blisko 300 specjalistów z całego kraju, a wśród nich przedstawiciele samorządów, administracji państwowej, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przedsiębiorstw geologicznych oraz naukowców – geologów, kartografów, geofizyków, którzy zajmują się geozagrożeniami.

Podczas kolejnego O!SUWISKA zaprezentowali oni prawie 50 referatów i kilkanaście posterów. Odbyły się też trzy panele dyskusyjne. Geolodzy z Centrum Geozagrożeń przedstawili rezultaty dotychczasowych prac w ramach systemu osłony przeciwosuwiskowej, ale także wyniki badań naukowych prowadzonych z wykorzystaniem najnowszych metod obserwacyjnych, co szczególnie zaakcentował w zdalnym przesłaniu do uczestników konferencji dr Piotr Dziadzio, główny geolog kraju, wiceminister klimatu i środowiska oraz pełnomocnik rządu ds. polityki surowcowej państwa. „Oprócz sukcesywnego rozpoznawania osuwisk, monitorowania 60 z nich Państwowy In-



stytut Geologiczny rozwija także metody badawcze, które sprawiają, że informacje o osuwiskach stają się dokładniejsze i bardziej precyzyjne. Dzięki temu coraz lepiej poznajemy naturę osuwisk i mechanizmy ich powstawania” – podkreślił. Przytoczył przy tym przykład wykorzystania przez specjalistów z Centrum Geozagrożeń danych laserowych, satelitarnych i pomiarów fotogrametrycznych z pułapu drona do monitorowania aktywności osuwisk. „W rezultacie posiadamy coraz większą wiedzę o zagrożeniach. A wiedza ta jest wprost wykorzystywana w planowaniu przestrzennym, decyzjach inwestycyjnych, podnoszeniu świadomości społecznej o osuwiskach, a także w nadzwyczajnych sytuacjach kryzysowych” – zaznaczył Piotr Dziadzio.

Rozpoznawanie i monitoring zagrożeń geologicznych to jedno z zadań państwowej służby geologicznej, które Państwowy Instytut Geologiczny realizuje na podstawie ustawy Prawo geologiczne i górnicze, o czym wspominał podczas swojego wystąpienia dyrektor Instytutu dr inż. Mateusz Damrat. „Opracowujemy mapy osuwisk i terenów nimi zagrożonych, monitorujemy ich część, udostępniamy dane poprzez aplikację SOPO, doradzamy w sprawie stabilizacji osuwisk, staramy się prognozować zagrożenia” – powiedział.

Szereg prezentacji, liczne dyskusje, wymiana poglądów podczas konferencji zaowocowały wnioskami, które sformułował specjalnie powołany zespół ekspertów pod przewodnictwem prof. dr. hab. Antoniego Wójcika z Centrum Geozagrożeń. Ekspertzy zasugerowali m.in. podjęcie próby wykorzystania światłowód



oraz systemów obserwacji online w monitoringu osuwisk prowadzonym przez Centrum Geozagrożeń, a także użycie wyników takich obserwacji do stworzenia systemu wczesnego ostrzegania przed ruchami masowymi. Jeden z postulatów dotyczył wprowadzenia do ustaw definicji osuwiska, co ograniczyłoby możliwość niewłaściwej interpretacji części przepisów. Inny zaś – potrzeby opracowania systemu badań i rejestracji zapadlisk w Polsce na wzór SOPO. Podniesiona została także konieczność obowiązkowego rozpoznawania powierzchni poślizgu na etapie tworzenia dokumentacji geologiczno-inżynierskich, co zdaniem uczestników konferencji powinno być ujęte w aktach prawnych. Stawiane postulaty mają przyczynić się do poprawy jakości pracy administracji samorządowej przy wydawaniu decyzji o inwestowaniu na obszarach objętych ruchami masowymi.

Jednym z celów organizacji konferencji jest przeciwdziałanie tzw. amnezji osuwiskowej. Część mieszkańców terenów dotkniętych w przeszłości osuwiskami lekceważy niebezpieczeństwo i decyduje się na realizację ryzykownych inwestycji na obszarach zagrożonych. Tymczasem skutki takich decyzji mogą być katastrofalne, co pokazał rok 2010 na południu Polski. Doszczętnie zniszczonych lub uszkodzonych zostało wtedy ponad 1400 budynków, ucierpiały kilometry infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej. Straty sięgnęły blisko 2 mld zł.

Oprac. Redakcja na podstawie materiałów PIG-PIB, zdjęcia: PIG-PIB

